IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami (nr 3)**

z dnia 6 października 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami (nr 3)

6 października 2022 r.

Podkomisja stała do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami, obradująca pod przewodnictwem poseł **Jagny Marczułajtis-Walczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat finansowania sportu osób z niepełnosprawnościami w latach 2019–2022;

– informację na temat planów finansowania sportu osób z niepełnosprawnościami w 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Czartoryski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Ginel** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób z Niepełnosprawnościami w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, **Aleksandra Saniewska-Kilim** naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Tomasz Maruszewski** zastępca prezesa zarządu ds. finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, **Joanna Styczeń-Lasocka** dyrektor generalny i **Małgorzata Strzałkowska** dyrektor ds. sportu Olimpiad Specjalnych Polska, **Jarosław Janiec** członek zarządu Polskiego Związku Sportu Niesłyszących wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. Dziękuję za tak liczne przybycie.

Informuję, że porządek dzienny został państwu dostarczony drogą e-mailową oraz znajduje się na iPadach. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie stwierdzam. Przystępujemy do jego realizacji.

Chciałam jeszcze przywitać państwa imiennie, zanim zaczniemy obrady. Witam serdecznie pana ministra Arkadiusza Czartoryskiego z Ministerstwa Sportu i Turystyki wraz z panią naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego Anną Kuder. Jest z nami pan Wojciech Dobrowolski, naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu w Społeczeństwie i pani Marta Przeździecka, główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego. Bardzo serdecznie dziękuję za tak szeroką delegację. Witam również bardzo serdecznie pana prezesa Łukasza Szeligę z Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Bardzo dziękuję za przybycie. Witam także panią Aleksandrę Saniewską-Kilim, naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia. Witamy bardzo serdecznie panią Agnieszkę Ginel, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób z Niepełnosprawnościami w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pana Tomasza Maruszewskiego, zastępcę prezesa zarządu ds. finansowych w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Witam pana Grzegorza Falkowskiego, dyrektora Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi PFRON. Jest z nami również reprezentacja z Olimpiad Specjalnych Polska, dyrektor generalny pani Joanna Styczeń-Lasocka i pani Małgorzata Strzałkowska, dyrektor do spraw sportu. Bardzo się cieszę, że znaleźli państwo czas, aby się dziś z nami spotkać.

Dzisiejszy temat obrad naszej podkomisji stałej to rozpatrzenie informacji na temat finansowania sportu osób z niepełnosprawnościami w latach 2019–2022 oraz rozpatrzenie informacji na temat planów finansowania sportu osób z niepełnosprawnościami w 2023 r.

Na wstępie chciałabym powiedzieć, że bardzo się cieszę, że powstała ta podkomisja. Myślę, że dotychczas podczas obrad naszej stałej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zdecydowanie za mało czasu mieliśmy, aby poświęcić uwagę i dogłębnie zająć się sprawami osób z niepełnosprawnościami, sportowcami, którzy uprawiają sport amatorski czy wyczynowy pomimo niepełnosprawności. Bardzo się cieszę, że możemy przystąpić do takiej dyskusji bez ograniczeń czasowych. Ta podkomisja powstała po to, aby wspomagać państwa jako organizacje pozarządowe. Bezpośrednio wspierają państwo ten sport paraolimpijski. Jesteśmy do waszej dyspozycji i deklarujemy pełną współpracę w tym zakresie. Jeżeli państwo będą mieli jakieś propozycje zagadnień, które powinny być poruszone w pracach podkomisji, to będziemy wdzięczni za zgłoszenie takich postulatów do nas osobiście lub do sekretariatu Komisji.

Teraz, jeśli państwo pozwolą, przystąpimy do realizacji porządku dziennego. Najpierw poproszę pana ministra o przedstawienie informacji Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dotarli do nas jeszcze przedstawiciele Polskiego Związku Sportu Niesłyszących – pan Jarosław Janiec i pan Tomasz Gumiński. Bardzo serdecznie państwa witamy.

Członek zarządu Polskiego Związku Sportu Niesłyszących Jarosław Janiec:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, nie jesteśmy w stanie uczestniczyć w posiedzeniu, bo nasz tłumacz z języka migowego nie został wpuszczony do budynku. Mamy problemy ze zrozumieniem, nie jest to łatwe. Nasz tłumacz czeka przed wejściem.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Sekretariat poinformował, że tłumacz został zaproszony. Czy możemy jakoś pomóc temu panu, aby mógł wejść na posiedzenie podkomisji?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Pani przewodnicząca, już to załatwiliśmy. Był błąd w zgłoszeniu. Ta osoba już prawdopodobnie odbiera przepustkę.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Może poczekajmy, bo ta osoba jest już na wejściu i prawdopodobnie zaraz będzie wpuszczona. Zostały podane inne dane osobowe i dlatego jest kłopot z jej wpuszczeniem. Jeśli państwo pozwolą, pan minister może zacząć. Co państwo na to? Mamy informację od pana ministra na piśmie i może zaczniemy, a pan tłumacz do nas dojdzie.

Członek zarządu PZSN Jarosław Janiec:

Przepraszam, jest pani bardzo daleko, a ja czytam tylko z ruchu ust.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Zaczynamy, a państwu zaraz doręczymy informację na piśmie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Arkadiusz Czartoryski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie na posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami. Dla mnie osobiście jest to niezwykle ważne i analogicznie jest to ważne zaproszenie dla ministerstwa. Pierwszy raz w tak profesjonalny sposób będziemy podchodzili do tematu i pracowali nad tym zagadnieniem. Jest to dla nas zaszczyt, że możemy w parlamencie po raz pierwszy pracować z państwem na posiedzeniu nowo powołanej Komisji.

Szanowni państwo, w dwóch częściach – w sporcie wyczynowym i powszechnym – chciałbym przedstawić skróconą informację. Mam nadzieję, że informacja z MSiT

dotarła do wszystkich państwa skutecznie. Gdyby były pytania dotyczące tego większego dokumentu, bardzo chętnie odpowiemy. Teraz w sposób bardzo skrótowy chciałbym powiedzieć kilka zdań i omówić tematy zawarte w porządku dziennym.

Minister sportu i turystyki wspiera realizację zadań związanych z przygotowaniami zawodników z niepełnosprawnościami do udziału w igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata i Europy. Programy dotyczące wspierania sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami dofinansowywane są ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz ze środków budżetu państwa. Zadania realizowane są przez polskie związki sportowe oraz organizacje pozarządowe, których celem statutowym jest prowadzenie działalności w zakresie sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami. W roku 2022 działa w tym obszarze 18 polskich związków sportowych oraz 6 organizacji. Wsparciem objętych jest 1114 sportowców. Warto podkreślić, że w ostatnich latach środki finansowe przeznaczane przez ministra sportu i turystyki na rozwój sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami systematycznie wzrastają. W 2022 r. na realizację zadań przeznaczono ponad 44,5 mln zł. Bardzo się cieszę, że w porównaniu z rokiem 2019, w którym wydatkowano 29,6 mln zł, jest to bardzo znaczący wzrost nakładów, bo o blisko 15 mln zł. Należy dodać, że w bieżącym roku pozyskano dodatkowe środki w wysokości 4,4 mln zł z ogólnej rezerwy budżetu państwa, przeznaczone na wypłatę stypendiów sportowych dla medalistów i finalistów igrzysk głuchych w Brazylii. Ponadto przeznaczono dodatkowe środki z rezerwy celowej w wysokości 5 mln zł na realizację programu dofinansowania ze środków FRKF zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa osób niepełnosprawnych w roku 2022.

Wysoka Komisjo, oprócz zadań związanych ze szkoleniem sportowym i współzawodnictwem zawodników z niepełnosprawnościami minister sportu i turystyki dofinansowuje również zadania związane z promocją sportu poprzez organizację w Polsce międzynarodowych imprez mistrzowskich osób z niepełnosprawnościami. W ramach programu „Super trener" wsparciem objęci są też trenerzy współpracujący z zawodnikami niepełnosprawnymi. Ponadto w 2020 i 2021 r. dofinansowaniem objęte były projekty naukowe w zakresie sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami. Ze środków budżetu państwa finansowane są także stypendia sportowe, świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych, nagrody dla zawodników z niepełnosprawnościami oraz nagrody dla trenerów kadry narodowej. Szczegółowe informacje znajdą państwo w przekazanym obszernym materiale. Pragnę zaznaczyć, że wysokość tych wszystkich świadczeń nie różni się od świadczeń, które przekazywane są dla sportowców pełnosprawnych.

Szanowni państwo, drugim elementem działalności MSiT jest sport powszechny. W tym zakresie beneficjentami programu są organizacje pozarządowe, których celem statutowym jest prowadzenie działalności w zakresie kultury fizycznej osób niepełnosprawnych. Program zakłada cztery główne kierunki wsparcia: organizację zajęć sekcji sportowych, imprez, obozów oraz promocję sportu osób niepełnosprawnych. W roku bieżącym dofinansowaniem objęto 95 projektów na łączną kwotę 20 650 tys. zł. Bardzo się cieszę, bo była to kwota wyższa o 10,4% w stosunku do roku 2019 i aż o 38,6% w stosunku do roku 2015. W ramach realizacji programu w 2022 r. organizację zajęć sekcji sportowych wsparto dofinansowaniem w wysokości niespełna 7 mln zł. Jest to wzrost o 9,5% w stosunku do roku 2019. Na organizację imprez sportowych przeznaczono środki w wysokości 6 416 703 zł. To kwota wyższa o prawie 28% w stosunku do roku 2019. Jeśli chodzi o organizację obozów sportowych, została dofinansowana środkami z FRKF kwotą 4 461 871 zł, co daje wzrost nakładów w stosunku do roku 2019 o ponad 17%. Na promocję sportu osób niepełnosprawnych przeznaczono środki w wysokości 2 775 960 zł. Uwaga – to kwota o 186,2% wyższa w stosunku do roku 2019. Zatem we wszystkich tych parametrach sportu powszechnego osób z niepełnosprawnościami mamy znaczący wzrost nakładów.

Analizując dwuletni okres epidemii, należy podkreślić, że mimo niesprzyjających warunków zastosowane ulgi i tarcze ochronne, w tym przepisy ustawy z marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwal-

czaniem COVID-19, umożliwiły sprawną realizację programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych, ograniczając do minimum liczbę odwołanych przedsięwzięć.

Szanowni państwo, w nadchodzącym roku na realizację zadań w ramach „Programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych" przewidziano kwotę 30 mln zł. Jest to o 60,43% więcej niż w roku 2019 i o 101% niż w roku 2015. Mamy zatem bardzo znaczące wzrosty, z czego się cieszę. Sytuacja, w której w Polsce się znajdujemy – mogę powiedzieć o tym na bazie mojego uczestnictwa w posiedzeniach rządu – jest o tyle trudna, że potrzeb jest bardzo wiele. Jest wojna, są wydatki na bezpieczeństwo, ochronę klimatu i środowiska. Są to bardzo duże wydatki. Pomimo tego rosną nakłady na sport, szczególnie na sport osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przejdziemy teraz do Ministerstwa Zdrowia. Czy chcą państwo przedstawić informację?

Naczelnik wydziału w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Aleksandra Saniewska-Kilim:

Tak. Też mogę przedstawić skrótową informację, w jaki sposób jest finansowany sport osób z niepełnosprawnościami. Witam państwa serdecznie.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Bardzo proszę przybliżyć mikrofon, bo nie słychać pani zbyt dobrze.

Naczelnik wydziału w departamencie MZ Aleksandra Saniewska-Kilim:

Na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy o sporcie z budżetu państwa z części, której dysponentem jest minister zdrowia są finansowane koszty opieki medycznej nad zawodnikami, którzy są zakwalifikowani do kadry narodowej w sportach olimpijskich, paraolimpijskich i igrzyskach głuchych. Opieka medyczna nad tymi zawodnikami jest realizowana zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie zakresu i sposobu realizowania opieki medycznej nad zawodnikami zakwalifikowanymi do kadry narodowej. Tę opiekę sprawuje Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej, który w skrócie będę później nazywała COMS, na podstawie umowy, która jest rokrocznie zawierana pomiędzy ministrem zdrowia a COMS. Objęcie taką opieką medyczną następuje po przekazaniu przez właściwy polski związek sportowy informacji o tym, że zawodnik został zakwalifikowany do kadry narodowej w sportach olimpijskich, paraolimpijskich i igrzyskach głuchych. Ta informacja jest przekazywana do podmiotu, który realizuje opiekę, czyli do COMS. Informacja podlega aktualizacji do 15 stycznia każdego roku, w którym zawodnik jest objęty opieką medyczną. Takich zawodników zgłoszonych przez związki sportowe mieliśmy w kadrze paraolimpijskiej w 2019 r. 333, w 2020 r. – 389 i w 2021 r. – 379, a w 2022 r. – 356. Do kadry niesłyszących w kolejnych latach mieliśmy zgłoszonych 341, 345, 382 i 376 zawodników. Świadczenia na rzecz sportowców z niepełnosprawnościami są finansowane na podstawie dokładnie tej samej umowy, co dla kadry olimpijskiej. Mają dostęp do takich samych świadczeń, jak członkowie kadry w olimpijskich dyscyplinach sportu. Nie ma też wydzielonej oddzielnej puli środków finansowych dla tych grup zawodników. Po prostu jest jedna umowa i jedna pula środków.

W latach 2019–2022 na świadczenia zdrowotne dla zawodników kadry narodowej wydatkowaliśmy rokrocznie coraz więcej, bo w 2019 r. były to 2 mln zł, a później ta kwota rosła. W 2020 r. to było 2,8 mln zł, a na 2023 rok do ustawy budżetowej mamy zgłoszone również tę kwotę. Środki wydatkowane zazwyczaj są troszkę wyższe i nie ma problemu, aby w drugiej połowie roku tę kwotę zwiększyć. Katalog świadczeń zdrowotnych obejmuje pełen zakres, czyli wstępne, okresowe i kontrolne badania lekarskie, profilaktykę zdrowotną obejmującą szczepienia ochronne, a także leczenie, rehabilitację i działania koordynujące ten proces. Nie będę przedstawiała szczegółowej listy badań, które można wykonać. Tę informację możemy państwu przesłać.

Dodatkowo w latach ubiegłych w okresie najcięższej pandemii COVID-19 odbywały się igrzyska paraolimpijskie w Tokio i w Pekinie – w Tokio w 2021 r. i w Pekinie

w 2022 r. W związku z tym, że wymagania sanitarne organizatorów igrzysk były bardzo wysokie, wszystkim zawodnikom i członkom reprezentacji zostały wykonane dodatkowo podwójne testy PCR. Zadanie to było realizowane na podstawie odrębnych umów, które były zawarte między ministrem zdrowia i COMS na około 100 tys. zł. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo.

Może teraz o zabranie głosu poproszę pana pełnomocnika rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami. Bardzo proszę, pani.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób z Niepełnosprawnościami w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Agnieszka Ginel:

Pani przewodnicząca, poproszę pana prezesa Tomasza Maruszewskiego o przedstawienie pełnej informacji.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Proszę bardzo.

Zastępca prezesa zarządu ds. finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Tomasz Maruszewski:

Dzień dobry państwu. Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Komisji informację na temat wspierania sportu osób z niepełnosprawnością przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w latach 2019–2022. Na wstępie trzeba powiedzieć, że całość środków przeznaczanych na wspieranie sportu osób z niepełnosprawnością jest kierowana do organizacji pozarządowych i dlatego obecny jest ze mną dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Wynika to z ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej i zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością, konkretnie z art. 36, który mówi, że takie zadania w zakresie wspierania osób z niepełnosprawnością mogą być zlecane organizacjom pozarządowym. Tak się właśnie dzieje, rokrocznie, na podstawie ogłaszanego konkursu, w którym składane są wnioski dotyczące projektów związanych ze sportem powszechnym, bo sportu wyczynowego jako takiego PFRON nie dofinansowuje, co wynika z porozumienia zawartego z ministrem sportu jeszcze w roku 2017.

W ramach ogłaszanych konkursów rokrocznie mamy sześć kierunków. W zasadzie oprócz jednego w pozostałych pięciu możemy dofinansowywać składane wnioski dotyczące wspierania sportu. Najistotniejszy jest kierunek drugi, gdzie wspierane są treningi sportowe, i kierunek trzeci, gdzie wspierane są masowe imprezy sportowe. W mniejszym zakresie dofinansowujemy wydawnictwa dotyczące problematyki sportu z niepełnosprawnością oraz kampanie prowadzone w mediach i w postaci imprez masowych. Od dłuższego czasu przykładem, o którym zapewne państwo wiedzą, jest dofinansowanie przez nas organizacji Memoriału Kamili Skolimowskiej. Robimy to od samego początku istnienia tej imprezy. Jeśli chodzi o środki finansowe, jak powiedział pan minister sportu, jeśli chodzi o nakłady PFRON, tendencja jest ta sama i z roku na rok środków jest coraz więcej, ale to wynika z liczby składanych wniosków. Siłą rzeczy mamy więcej wniosków, więcej pieniążków jest na to przeznaczanych i więcej osób z niepełnosprawnością z tych projektów korzysta.

Jeśli chodzi o liczby, już je państwu podaję. W roku 2019 dofinansowanie na treningi sportowe dotyczyło 39 projektów na łączną kwotę 20 529 579 zł i dotyczyło wsparcia 4964 osób. Jeśli chodzi o imprezy sportowe, było dofinansowanych 50, na łączną kwotę 5 826 495 zł. Liczba osób uczestniczących w tych imprezach to 8717. W roku 2019 były również dwa wnioski dotyczące wydawnictwa o problematyce sportu z niepełnosprawnością na 438 934 zł. Te trzy kampanie prowadzone w mediach oraz w formie imprez masowych dofinansowane były kwotą 1 633 569 zł. Łącznie dofinansowano w 2019 r. 94 wnioski na kwotę 28 428 577 zł i objęto nimi 14 994 osoby z niepełnosprawnością. Jeśli chodzi o rok 2020 tych wydatków – powiem już łącznie, bez rozbicia na poszczególne kierunki – było 39 378 907 zł na 107 wniosków i objęto nimi 20 292 osoby. Widzimy, że rok do roku jest wzrost – z 28 mln zł do 39 mln zł w kolejnym i z 15 tys. osób do ponad 20 tys. W roku 2021 znów we wszystkich zakresach liczby mamy większe – wniosków

jest już 120, łączna kwota to 51 660 586 zł i liczba osób objętych wnioskami to 22 410. W roku 2022 mamy 142 wnioski, kwotę 68 703 502 zł i objętych tym 26 497 osób. Łącznie w latach 2019–2022 PFRON dofinansował 463 wnioski na łączną kwotę 188 171 573 zł.

Ponadto mamy również informacje o wydatkowaniu na sport przez samorządy, w szczególności powiatowe. Są tam przekazywane pieniążki z PFRON wedle algorytmu i już w gestii samorządu powiatowego jest, jak te środki zostaną wydatkowane na poszczególne zadania określone w ustawie o rehabilitacji społecznej i zawodowej i zatrudnianiu – to art. 35a. Zawiera on również punkt dotyczący dofinansowania sportu, kultury, rekreacji osób z niepełnosprawnością i takie informacje po każdym roku samorządy przekazują PFRON i mogę państwu powiedzieć, że w roku 2019 w ramach zadań zlecanych i tego dofinansowania sportu przez samorządy powiatowe ze środków PFRON zostało wydatkowane 8 366 037 zł, w roku 2020 – 4 589 000 zł, w roku 2021 – 9 206 334 zł. Nie mamy jeszcze informacji z trwającego 2022 r. Taką informację uzyskamy po zakończeniu roku. Mamy informację za pierwsze półrocze i jest to kwota 3 772 000 zł. Jeśli zsumujemy tę wcześniejszą wydatkowaną kwotę w latach 2019–2022, która wynosiła 188 171 573 zł i dodamy 27 031 901 zł to dofinansowanie sportu osób z niepełnosprawnością ze środków PFRON wynosi łącznie ponad 215 mln zł.

To wszystko w największym skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie tej informacji. Mam serdeczną prośbę, żeby państwo ten materiał, zarówno z Ministerstwa Zdrowia, jak i PFRON przesłali do sekretariatu Komisji dla posłów.

Zastępca prezesa zarządu PFRON Tomasz Maruszewski:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Teraz poprosimy o zabranie głosu pana prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga:

Dzień dobry. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Dziękuję za zaproszenie i powołanie tej podkomisji. Na pewno pomoże to usystematyzować pewne sprawy związane ze sportem osób z niepełnosprawnościami. Tak jak mówili moi poprzednicy, tych środków rzeczywiście jest coraz więcej. Niestety nie byłem w stanie w ciągu tego tygodnia zestawić informacji od wszystkich organizacji członkowskich PKPar, ale uzupełnię tę informację, aby pokazać, jak to wygląda w kontekście paraolimpijskim. Mamy trzy filary sportu dla osób z niepełnosprawnościami – jest sport paraolimpijski, olimpiady specjalne i sport osób niesłyszących. Rzeczywiście, pokazując krótko liczby – ten materiał jest dostępny dla Wysokiej Komisji – można zobaczyć, jak na przykładzie PKPar i Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” wygląda globalnie finansowanie ze środków PFRON i ministerstwa. Zielony kolor to dofinansowanie otrzymane z PFRON, niebieski – z MSiT. „Start” jest organizacją, która pełni funkcję wielodyscyplinowego związku sportowego i w związku z tym stała współpraca z MSiT i jej rozwój gwarantują możliwość zabezpieczenia wszystkich podstawowych spraw związanych z przygotowaniem zawodników i z ich startem w najważniejszych imprezach międzynarodowych, poza igrzyskami paraolimpijskimi, bo to projekt finansowany przez MSiT poprzez PKPar.

Mogą państwo zobaczyć finansowanie PKPar w rozbiciu na poszczególne źródła finansowania i rodzaj przeznaczenia tych środków – czy to był sport powszechny, wyczynowy, czy stypendia sportowe, które są czymś dodatkowym, zależnym wyłącznie od wyników sportowych. O ile nie wypłacają tych stypendiów inne polskie związki sportowe, ich dystrybutorem jest PKPar. Wyraźnie widać, że PFRON jest instytucją, która wspiera działania komitetu. Wcześniej komitet nie prowadził działań związanych z upowszechnianiem. Jestem przekonany, że wszystkie projekty, które prowadzimy, jak przez ostatnie 4 lata projekt „Bądź aktywny”, uzupełniany środkami MSiT, który objął 600 beneficjentów przez sekcje sportowe w różnych sportach, głównie w pływaniu, są dobre. Próbujemy odbudować pływanie. To dobry pierwszy krok dla osób, które chcą rozpoczynać z nim przygodę. Łatwo namawiać rodziców, aby skorzystali z takich zajęć, a przy okazji to pły-

wanie załatwia wiele psychologicznych aspektów. Taka osoba, która jest w stanie wyjść na zewnątrz, rozebrać się, akceptuje siebie, a to jeden z ważnych elementów integracji ludzi poprzez sport.

Kolejny slajd obrazuje finansowanie w PZSN „Start". Te środki z roku na rok są coraz wyższe. Musimy mieć świadomość, że sporty paraolimpijskie bardzo się profesjonalizują. Sztaby szkoleniowe są coraz bardziej rozbudowane. System kwalifikacji na igrzyska paraolimpijskie jest narzucany przez różne organizacje międzynarodowe i coraz bardziej kosztowny. Trzeba startować w różnych zawodach i pucharach świata, aby móc wywalczyć kwalifikacje paraolimpijskie. W związku z tym te koszty stale rosną. Ostatnie 2 lata, inflacja to dodatkowe problemy, które tak naprawdę są przed nami.

Zorganizowaliśmy dużą imprezę m.in. dzięki wsparciu MSiT. Miała ona odbyć się w 2020 r., ale została przełożona na 2021 r. Przy okazji tego slajdu i mistrzostw Europy w paralekkoatletyce powiem – te wszystkie liczby obrazują dotarcie zawodów sportowych – to bardzo dobry sposób na promowanie sportu osób z niepełnosprawnościami. Mieliśmy realizację tej imprezy zrobioną przez TVP Sport. Zostało to bardzo wysoko ocenione przez Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski. Po raz pierwszy w Polsce pokazano zawody sportowe dla osób z niepełnosprawnościami w sposób pełnowymiarowy, jeśli chodzi o profesjonalizm. Było tam 38 kamer, 130 osób z Telewizji Polskiej. Mam nadzieję, że wiele osób, które są obecne na tej podkomisji, miało okazję obejrzeć te zawody.

Na kolejnym slajdzie mogą państwo zobaczyć rozbicie na poszczególne sporty, które były wspierane. Pierwsze trzy kolumny i czwarta, sumująca dystrybucję środków z PFRON przez PKPar – udało się tak pokierować tymi środkami, aby zasilały zaplecze. Nie jest to co prawda sport wyczynowy, ale udało się finansować zaplecze poszczególnych sportów na tym poziomie. W połączeniu z pozostałymi środkami widać, że te duże pieniądze po rozbiciu na poszczególne sporty nie są aż tak olbrzymie. Największa kwota jest przy lekkiej atletyce – w granicach 3 mln zł rocznie, przy siedemdziesięcioosobowej kadrze.

Mamy tu przykład na to, jak wyglądają imprezy sportowe organizowane przez PZSN „Start", bo komitet nie organizuje tego typu wydarzeń. Na niebiesko mamy zaznaczone mistrzostwa Polski, a pomarańczowo-czerwony gradient to integracyjne imprezy sportowe, zielony to obozy sportowo-rehabilitacyjne organizowane przez „Start". Poniżej mogą państwo zobaczyć liczbę uczestników tych przedsięwzięć.

Plany finansowe na przyszły rok – to idealne założenia, które przedstawiają do nas trenerzy. Liczymy na to, że uda się powołać z powrotem do życia projekt „Olimpijczyk", który był finansowany z PFRON. Jestem po rozmowach z panią minister Maląg. W połowie października mamy przystąpić do rozmów szczegółowych, aby przywrócić ten projekt. Stosunkowo duże pieniądze z MSiT na sport wyczynowy jednak nie wystarczają na to, aby zrealizować wszystkie plany treningowe. Projekt „Olimpijczyk" funkcjonował przed Rio i w roku olimpijskim, czyli w latach 2015–2016. Wówczas trenerzy zrealizowali 100% swoich założeń związanych z przygotowaniami i miało to odzwierciedlenie w wynikach sportowych, bo wróciliśmy z dużo większą liczbą medali. Było ich 39, a z Tokio wróciliśmy z 25 medalami.

Dwa ostatnie slajdy to założenia poczynione w PKPar i PZSN „Start" na przyszły rok. Korzystając z tego, że jestem przy głosie, jeśli mógłbym jeszcze coś dodać, wydaje mi się, że ważne byłoby usystematyzowanie kilku kwestii, np. organizację mistrzostw Polski dla osób z niepełnosprawnościami w różnych sportach. Kilka organizacji organizuje mistrzostwa Polski i można by to ujednolicić i robić rozgrywki w sportach paraolimpijskich, aby miało to bardziej sportowy wymiar i dawało obraz sportowy dla zawodników, którzy reprezentują inne organizacje niż „Start". Mamy takie sytuacje, że moglibyśmy mieć jakiś punkt odniesienia z samych zawodów, gdyby pojawili się zawodnicy z CROSS czy „Olimp", którzy też biorą udział w rywalizacjach paraolimpijskich i walczą o awans. Mielibyśmy lepszy obraz tych zawodników. Pojemność tych zawodów powoduje, że na przykładzie zawodów organizowanych przez „Start" jesteśmy w stanie przyjmować dużo większą liczbę zawodników na poszczególne zawody. To wszystko byłoby tańsze.

Promocja sportu to obszar, który warto rozwijać i pokazywać. Robimy różne rzeczy, które przekładają się na dane liczbowe. Zasięgi, które generuje obecnie PKPar, są już

atrakcyjne dla potencjalnych sponsorów i partnerów. Myślę, że kwestia dystrybucji środków, zarówno z MSiT, jak i PFRON, ich połączenie, uzupełnianie się tych źródeł w tych czterech obszarach: olimpijskim, paraolimpijskim, olimpiad specjalnych i sportu niesłyszących na pewno dałoby możliwość lepszego budowania rzeczywistego zaplecza i jakoś by nas to ukierunkowało w budowaniu tego sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Oczywiście pojawiają się nowe dyscypliny, ale wiodącymi, wskazującymi kierunki rozwoju powinny być te, które stanowią program igrzysk paraolimpijskich, olimpiad specjalnych czy deaflympics.

Mamy przygotowane trzy projekty, które chcemy wprowadzać lokalnie, a w zasadzie cztery. Chcemy, aby te obiekty sportowe zaczęły być zintegrowane. Wspominałem już na poprzednim posiedzeniu Komisji, że chcemy rozpocząć od pływalni. Jestem po spotkaniu ze stowarzyszeniem Polskie Aquaparki i Pływalnie. Chcemy iść w tym kierunku, aby na każdej pływalni uruchamiane były zajęcia dla osób z niepełnosprawnościami, aby nie tylko likwidowane były bariery architektoniczne, ale aby był też instruktor, który potrafi prowadzić zajęcia i aby gmina korzystała z tego wszystkiego, skoro inwestowała pieniądze w obiekt, który z założenia nie jest dochodowy, a ma służyć społeczeństwu. To pomysł na to, aby realnie zejść do poziomu statystycznego mieszkańca. To 2,5 tys. obiektów, czyli skala przedsięwzięcia jest bardzo duża. Chcemy, aby gminy były zintegrowane. Pozyskując pieniądze z MSiT i PFRON, redystrybuujemy ich coraz więcej w terenie. Odkąd zarządzam obiema organizacjami, tych środków jest chyba pięciokrotnie więcej. Urzędy marszałkowskie zatrzymały się i stoją na tym samym poziomie. Przygotowani jesteśmy na to, aby uruchamiać te środki i mam nadzieję, że od przyszłego roku rozpoczniemy ten proces.

Chcemy powoływać wojewódzkie rady paraolimpijskie, które stanowiłyby taką sieć wojewódzką. Nie ma tego jeszcze w strukturze naszego sportu, a byłoby dobrym uzupełnieniem. Kończymy opracowywanie strategii rozwoju w województwie śląskim jako pierwszym, od którego chciałem rozpocząć ten proces. Wraz ze zmianą strategii rozwoju sportu będzie wiązało się to też ze zwiększonym finansowaniem sportu paraolimpijskiego i ogólnie z niepełnosprawnościami, bo rozmawiamy o tym szerzej, a nie tylko o sporcie paraolimpijskim, tylko o sporcie związanym też z olimpiadami specjalnymi i ruchem osób niesłyszących. Jeśli uda się zamknąć ten proces w Katowicach, ruszy w kolejnych miejscach z jakimś opracowanym rozwiązaniem, które mam nadzieję zmieni troszeczkę sytuację. Ta wojewódzka struktura pomoże nam bardziej zaangażować, włączyć się aktywnie w działania w ramach tych wszystkich klubów, które budują ten sport.

Zintegrowana szkoła to też projekt, który w pewnym zakresie jest już zaawansowany. Chcemy, aby wychowanie fizyczne było normalnie dostępne dla wszystkich osób. Jesteśmy już blisko ukończenia certyfikowania asystentów instruktora wydarzeń sportowych i instruktora sportu osób z niepełnosprawnościami w tym nowym systemie sektorowych ram kwalifikacji, w zintegrowanym systemie kompetencyjnym. Jeśli uruchomimy ten proces, studenci AWF, wydziałów nauczycielskich będą musieli posiadać taki certyfikat. To będzie krok w tym kierunku, aby taki nauczyciel, choć nie będzie superekspertem od tego sportu, będzie znał podstawy i będzie miał świadomość, że można to robić i o to chodzi w tym zakresie.

Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo za tę wyczerpującą informację.

Czy panie z Olimpiad Specjalnych mają jakąś prezentację lub chcą państwo przekazać jakąś informację, czy zabrać głos w dyskusji? Proszę bardzo.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Joanna Styczeń-Lasocka:

Dzień dobry, witam serdecznie. Wypowiem się bardzo krótko. Chciałam powiedzieć, że przez ostatnie lata – od 2019 do 2022 r. – ponad 17,5 tys. zawodników olimpiad specjalnych wzięło udział w naszych projektach. Mamy cztery obszary priorytetowe. Przede wszystkim są to regularne treningi sportowe. Zajmujemy się organizacją zawodów sportowych – to około 220 imprez w roku, najważniejsze imprezy rangi ogólnopolskiej dofinansowywane są z MSiT i PFRON, a pozostałe zawody dofinansowane są z samorządów

lokalnych i z grantów. Organizujemy rocznie 15–17 obozów sportowych, wykorzystując środki z MSiT prawie w 100% i z samorządów lokalnych. Promujemy sport – kampania #GrajmyRazem, gdzie staramy się przybliżyć społeczeństwu pozytywny wizerunek naszych zawodników z niepełnosprawnością intelektualną. W naszych projektach co roku uczestniczy 17,5 tys. zawodników obsługiwanych przez 600 trenerów. Działamy w 507 klubach olimpiad specjalnych na terenie całego kraju. Ostatnie lata były dla nas dużym wyzwaniem z powodu COVID-19. Wiele ośrodków dla osób z niepełnosprawnością intelektualną było zamkniętych i nasza działalność w dużej mierze opierała się na Internecie, komunikacji z zawodnikami poprzez przeróżne systemy i na prowadzeniu zajęć przez Zoom. Jest to bardzo trudne. W tym roku zaczęliśmy wracać na areny sportowe i do regularnych treningów. Dzięki PFRON i ministerstwu udało się nam bardzo wiele rzeczy zrealizować w tych latach.

Czego spodziewamy się w roku 2023? Przede wszystkim jest to udział polskiej reprezentacji olimpiad specjalnych w Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Berlinie. Szykujemy ponad stuosobową ekipę w 18 dyscyplinach olimpijskich. To dla nas duże wyzwanie po tych 2 latach pandemii. Poświęcamy temu teraz czas. Podjęliśmy się, ponieważ zostały z wiadomych względów odwołane Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych, które miały odbyć się w tym roku w Rosji, przejęcia narciarstwa alpejskiego. W przyszłym roku w marcu podejmujemy się organizacji Europejskiego Mityngu w Narciarstwie Zjazdowym Olimpiad Specjalnych z udziałem około 15 ekip zagranicznych. Miejmy nadzieję, że wyciągi narciarskie w Zakopanem ruszą i będziemy mogli ten projekt zrealizować.

Nie ukrywamy, że wyzwaniem dla nas jest inflacja. Słyszeliśmy od pana ministra informację o kolejnym wzroście środków i pewnie uśmiechniemy się do MSiT, aby podołać realizacji naszych podstawowych, priorytetowych projektów. Wyzwanie, które widzimy od kilku lat, to małe organizacje sportowe, które tworzą się od kilku lat, które podbierają nam zawodników. To duże wyzwanie, ponieważ zawodnicy chodzą do nas na treningi, przygotowujemy ich, a z innymi organizacjami jeżdżą na zawody. Myślę, że to coś, co oczywiście wspiera rozwój zawodnika, ale musimy sobie z tym jako Olimpiady Specjalne Polska poradzić, aby ten zawodnik wiedział, gdzie jest jego organizacja-matka.

W bardzo dużym skrócie to wszystko. Przygotujemy również informację, ale mieliśmy dość intensywny czas, jeśli chodzi o zawody, więc nie chciałam zajmować państwa czasu zbyt wieloma detalami.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję za tę informację. Muszę powiedzieć, że nasza podkomisja działa od września i dlatego przepraszamy, że zaproszenia wyszły szybko i mieli państwo tak mało czasu na przygotowanie się do posiedzenia. Spokojnie, zawsze możemy poczekać na tę informację i chętnie ją przyjmiemy w późniejszym terminie.

Wpłynęły główne prezentacje, ale chciałabym zapytać, czy państwo z Polskiego Związku Sportu Niesłyszących chcieliby zabrać teraz głos.

Członek zarządu PZSN Jarosław Janiec:

Dzień dobry. W Polskim Związku Sportu Niesłyszących mamy cztery działania: sport wyczynowy, powszechny, organizację obozów i promocję sportu niesłyszących. W sporcie wyczynowym organizujemy mistrzostwa Polski, wyjazdy na olimpiady głuchych i mistrzostwa świata i Europy. Organizujemy też zawody dla kadry narodowej. W sporcie powszechnym również organizujemy obozy, dla kadry i klubów rozsianych po całej Polsce. W naszym kraju jest około 30 klubów dla głuchych. Niektóre mieszczą się w szkołach dla głuchych. Organizujemy też mistrzostwa Polski.

Wiele się zmienia w naszym świecie. W sporcie wyczynowym były organizowane igrzyska głuchych w Brazylii. Wzięło w nich udział 156 osób – zawodnicy i trenerzy. Zdobyliśmy najwięcej medali – to był rekord – 42. Wiadomo, że Brazylia jest bardzo daleko od Polski i wyjazd na taką imprezę jest bardzo kosztowny. Musieliśmy zrezygnować w związku z tym z innych imprez organizowanych w Polsce. Planowaliśmy osiem takich imprez, z pływaniem, ale zrobiliśmy tylko dwie. Żeglarskie imprezy też musieliśmy ogra-

niczyć. Chciałem podkreślić, że zebraliśmy podczas igrzysk wiele medali. W związku z tym bardzo chcielibyśmy organizować wyjazdy na mistrzostwa Europy i świata. Jeśli ktoś nie będzie chciał jechać na mistrzostwa świata, nie będzie mógł pojechać na olimpiadę. To dla nas problem, bo to dość spore wydatki na mistrzostwa świata, aby później brać udział w olimpiadach. Udział w mistrzostwach świata i Europy jest bardzo istotny. Staramy się pozyskiwać te pieniądze, ale nie ukrywam, że nie do końca nam to wychodzi. Chcemy spełniać nasze marzenia, ale koszty rosną. Niedawno był COVID-19, teraz trwa wojna i jeszcze inflacja nam wszystko psuje. Koszty rosną nam podwójnie, czasem potrójnie.

Dziękuję wszystkim, którzy nas wspierają. Dziękujemy też MSiT, bo dzięki tym środkom możemy organizować różne zawody – żeglarskie, w szachach itp. Przygotujemy dla państwa materiały informacyjne o naszej działalności i wszystko wyślemy na adres e-mail, bo teraz nie mieliśmy zbyt dużo czasu. Wszystkie informacje odnośnie do wydatków, naszych oczekiwań i planów wyślemy państwu również drogą mailową. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję państwu bardzo za przedstawienie tych informacji.

Czy jeszcze ktoś ma jakąś informację do przedstawienia? Według mnie wszyscy zaproszeni goście zabrali głos. W związku z tym otwieram dyskusję. Głos ma pan zastępca przewodniczącego Tadeusz Tomaszewski. Wiem, że ma pytania do państwa i oddaję mu głos.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, celem powołania naszej podkomisji w ramach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jest przede wszystkim systematyczna praca z partnerami, którzy funkcjonują w środowisku osób z niepełnosprawnościami oraz instytucjami rządowymi, które wspierają sport osób z niepełnosprawnościami. W związku z powyższym nasze pierwsze spotkanie rozpoczęliśmy od przeglądu źródeł finansowania sportu osób z niepełnosprawnościami. Ustaliliśmy też, że na każde posiedzenie podkomisji, bez względu na temat, nasi partnerzy, o których dziś mowa, są zapraszani również szerzej. Zapraszamy też przewodniczącego zespołu czy komisji do spraw niepełnosprawnych przy ministrze sportu i innych funkcjonujących ciał. Pani Marta pewnie wie, czy ta komórka jeszcze jest. Debaty, które się w ramach tego odbywały, były ciekawe. Wiem, że informacja była na stronie, że to kiedyś powołano, ale czy to żyje, nie wiem. To już nie jest moja sprawa, ale ministra sportu, czy korzysta ze swojej grupy doradczej.

Wracając do dzisiejszego spotkania, po pierwsze, chcę powiedzieć, że sytuacja sportu osób z niepełnosprawnościami w nowej rzeczywistości formalnoprawnej zmieniała się dość dynamicznie. Takim pierwszym sygnałem mówiącym, że będzie lepiej, był rok 1993, gdy poprzez poselski projekt ustawy uruchomiono dopłatę do gier liczbowych, czyli z Totolotka. Tam po raz pierwszy pojawiły się środki, które zaczęły zasilać sport osób z niepełnosprawnościami. Wcześniej, mówiąc po młodzieżowemu, była bryndza. Założeniem – to uwaga do pana, panie ministrze – był taki podział, który sobie przyjęliśmy. Miało być 5% środków z dopłat do gier liczbowych przeznaczanych na sport osób niepełnosprawnych – z całej puli, ze środków obecnego FRKF. Jest też tam ujęty sport dzieci i młodzieży, inwestycje itd. Nie będę do tego wracał. Z czasem udało się przekonać też instytucje rządowe do wsparcia sportu osób niepełnosprawnych z innych źródeł. Nie wygląda to źle, jeśli chodzi o źródła finansowania. Była tu mowa o ministrze zdrowia, ale w wąskim wycinku. Jest MSiT, dwa fundusze i budżet państwa. Beneficjent trzeciego funduszu – podatku cukrowego – to wpływ do FRKF. Przeczytałem też, że jest tu dyspozycja środków z Funduszu Solidarnościowego. To nieduża kwota, 2 mln zł, ale to początek. Tamten fundusz jest duży, zasilany daniną społecznościową, z budżetu państwa, w zależności od finansowania. Dobrze, że ta część została zauważona, że tam jest. To zależy już od środowiska, umiejętności pozyskiwania tych środków i decyzji rządu. To decyzja rządu, ile środków przeznaczy na promocję sportu osób z niepełnosprawnościami.

Dla mnie wyzwaniem w 2023 r. będzie sytuacja tych partnerów samorządowych. Pan prezes PFRON pokazał, jak decyzjami samorządów powiatowych dysponują ich środkami na tę część sportową. Mam olbrzymie obawy – nie będę powtarzał, z jakiego powodu, aby nie tracić czasu – ze względu na obecną sytuację, z powodu tego, co mówią przed kamerami wójtowie i burmistrzowie. Będziemy gasili światła, dobrze, ale też mniej dawać na kulturę, sport, rozważamy zamknięcie basenów w kontekście propozycji pana prezesa itd. To znaczące zagrożenie dla funkcjonowania sportu osób z niepełnosprawnościami. Po drugiej stronie – tak to oceniam – mamy dobrą deklarację złożoną przez pana ministra i ilość środków zaplanowanych w budżecie funduszu na sport osób niepełnosprawnych. To jest zdecydowanie więcej. Czy to priorytet? Trudno mi się do tego odnieść, bo musiałbym sprawdzić, ile wynosiła inflacja, wzrost PKB, wydatków itd. To jest jednak więcej, co nie ulega wątpliwości.

W związku z powyższym to zapewne dobra rzecz – obudowywanie systemowych źródeł wsparcia sportu osób z niepełnosprawnościami. Dzieje się to również poprzez działania Sejmu. To my wprowadzaliśmy zmiany np. w systemie podatkowym, zwolniliśmy strój reprezentacyjny, najpierw igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, a na koniec udało się wprowadzić również Olimpiady Specjalne Polska. Od tego trzeba było płacić podatek od przychodów. Jest też również zwolnienie od nagród za medale w igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich. W olimpiadach specjalnych formalnie nie ma tych nagród. Chciałbym zapytać – proszę o odpowiedź, choć może nie teraz – czy Olimpiady Specjalne mogłyby przejrzeć ten system podatkowy z konstytucyjnego punktu widzenia, czyli jak to wygląda, jeśli chodzi o igrzyska olimpijskie, paraolimpijskie i olimpiady specjalne. Czy są jeszcze jakieś elementy nierówności? Pamiętam o kwestii dotyczącej dostępu do obiektów COS. Nie ma tam jeszcze rozwiązania równego w porównaniu do pozostałych partnerów sportu wyczynowego. W dostępie do służby zdrowia chyba też nie. Wszystkiego już nie pamiętam. Proszę, aby zrobili państwo taką analizę, aby położyć ją na stół, abyśmy wspólnie z instytucjami rządowymi w odpowiednim czasie mogli się tym zająć.

Takim rozwiązaniem systemowym pokazującym, że sport traktujemy razem – olimpijski, paraolimpijski, olimpiad specjalnych i igrzysk niesłyszących – są świadczenia dla medalistów igrzysk, które były wprowadzane odpowiednio w latach 2000–2006, z inicjatywy Komisji. Wszystko to nie było z inicjatywy rządu, ale przechodziło przez Komisję i jest dorobkiem parlamentu, łącznie, gdy w 2015 r. to świadczenie udało się zwolnić z podatku dochodowego od osób fizycznych i obecnie wynosi 3657,52 zł. Chcę zaznaczyć, że pan premier, minister Gliński, wówczas zajmujący się sportem i kulturą, podjął taką decyzję i przyniósł projekt rządowy zwiększający te świadczenia na zakończenie swojej misji sportowej. To ważny element wsparcia sportowców, którzy reprezentują Polskę na światowych igrzyskach głuchych, igrzyskach paraolimpijskich i oczywiście olimpijskich.

Pan prezes PKPar Łukasz Szeliga wspomniał, że warto pomyśleć o synchronizacji tego wszystkiego, m.in. w zakresie organizacji mistrzostw Polski. Ustawa o sporcie w tym zakresie jest dość jednoznaczna – to jest prawo polskich związków sportowych. Warto byłoby dokonać wspólnie takiego przeglądu. Kieruję te uwagę do MSiT. Tam, gdzie nie mamy pzs, który miałby przydzieloną pracę, opiekuje się dyscypliną, prowadzi szkolenie, jak np. Polski Związek Tenisa Stołowego, jeśli ktoś inny organizuje jeszcze mistrzostwa Polski, to jest coś nie tak. Nie wiem, czy tak jest, ale podaję przykład dyscypliny, aby to było porównywalne, mierzalne, aby to było elementem współzawodnictwa, który później jest kontynuacją na szczeblu międzynarodowym. Wniosek zgłoszony do tego przez pana prezesa, adresowany jest do MSiT, z uprzejmą prośbą o zajęcie się tą kwestią.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o inne oczekiwania, mamy poza wymienionymi źródłami też takie ważne programy strategiczne jak „Dostępność+", monitorowanie konwencji ONZ dotyczącej osób niepełnosprawnych, również w obszarze dostępu do sportu. W ramach „Dostępności+" – to adresuję do pana ministra, nie aby robić panu zarzut, ale aby pana uczulić w rozmowach z kolegami z kierownictwa – od 3 lat minister wpisuje do planów FRKF 5 mln zł, a teraz 10 mln zł na rozwój turystyki społecznej.

Elementem programu „Dostępność+” jest też dostępność do turystyki społecznej jako elementu aktywizacji środowiska osób z niepełnosprawnościami. Co robi? Nie wydaje tego, bo urzędnicy nie umieją, nie chcą, nie wydają stosownego programu, na podstawie którego można by ogłosić nabór. Czekałem pół roku na odpowiedź na moją interpelację. Gdy zaangażowała się pani naczelnik, przyszła jakaś odpowiedź, bo chciałem złożyć skargę do prezesa Rady Ministrów. Powiedzieli „niech pan tego nie robi” i pomyślałem, co będę robił, niech coś odpowiedzą. Odpowiedzieli, że w tym roku, mimo iż sami to zapisali, nadal tego nie będą robili. To wymaga decyzji. Nie wpisujcie tego do funduszu, bo po co. Powiedzcie, że nie chcecie realizować założeń programu „Dostępność+” w tym obszarze, to nie jest to źródło finansowania.

Na koniec, panie ministrze, jeśli ma pan siłę i chciałby coś zmienić w polskim sporcie – mówię to każdemu ministrowi, bo na początku chwytają, robią oddech, a potem sprawy przyziemne, pogoń za innymi kwestiami rozpuszcza to wszystko – to chodzi o strategię rozwoju sportu. Poprzednia się skończyła, a nowej nie widać.

Druga kwestia jest ważniejsza, gdybyśmy tego dokonali wspólnie. Te wszystkie konkursy są ogłaszane wcześniej lub później, ale zawsze jest wyścig z czasem. Zawsze coś mamy do tyłu. Obóz się odbył w lutym, a środki są dopiero w kwietniu czy w marcu. Jeśli znajdzie pan czas, niech pan zobaczy w projekcie budżetu państwa, ile jest programów rządowych. Nie pamiętam, chciałem te dane odszukać, ale było ich dużo, 20–30. One mają wieloletnie finansowanie. Mówiłem rok temu, aby pan minister Bortniczuk, gdy rozmawialiśmy o budżecie sportu, popracował nad programem rozwoju sportu lub programem przygotowań do igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich i światowych igrzysk głuchych jako narodowym programie wieloletnim. Przyjęłaby go Rada Ministrów, miałby zabezpieczone źródła finansowania. Partnerzy są wtedy w innej sytuacji i wiedzą, że na 5 lat jest taka strategia, z takimi źródłami finansowania itd. Pod to podkłada się umowy wieloletnie, panie ministrze, zgodnie z prawem. Mogą funkcjonować umowy wieloletnie na dofinansowanie sportu. Przecież to nie jest zabawa w turniej gwiazdkowy, ale systematyczna praca, która wymaga stabilności. Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie to przykład. Kilka województw, jak wielkopolskie, ma pięcioletnie umowy na finansowanie sportu. Marszałek usiadł, raz podpisał i co roku następuje monitoring i rozliczanie dofinansowania. Partnerzy, sport osób z niepełnosprawnościami – wiedzą, że to tak jest rozwiązane. Chyba że chodzi o co innego, że trzeba się przywitać z każdym ministrem, usiąść, powiedzieć co i jak. To by też nie przeszkadzało, gdyby był program wieloletni. Może ktoś kiedyś będzie chciał usiąść do takiego programu rządowego, który będzie jak wszystkie inne. To dopiero byłoby systemowe rozwiązanie w polskim sporcie.

Jeśli spojrzą państwo na wypisane programy rządowe, to na pewno sport nie jest dziedziną, która na to nie zasługuje. Niedawno z udziałem pana ministra analizowaliśmy wyniki badań „WF z AWF”. Pokazują one wyzwania po pandemii. To jedna z przyczyn, dla których warto patrzeć dalej niż kadencja danego rządu, parlamentu. Trzeba zbudować rozwiązania systemowe.

Na zakończenie osobiście serdecznie dziękuję wszystkim partnerom, którzy są dziś z nami, za to, co czynią na rzecz rozwoju sportu. Myślę, że jeśli chodzi o sport kwalifikowany, który jest prowadzony przez obecnych partnerów, przy wsparciu instytucji rządowych, w Polsce się on rozwija i to finansowanie z różnych źródeł jest coraz lepsze. Do samorządu wojewódzkiego, o którym mówił pan prezes Szeliga, trzeba docierać. Myślę, że to jednak nie pan ma do tego instrumenty. Będzie pan partnerem, wspólnie z rządem. Rząd ma wiele programów, które tam adresuje. Gdybyście razem zaproponowali określone rozwiązania, wtedy byłoby łatwiej i skuteczniej namówić partnerów samorządowych do uruchomienia tych ważnych dla sportu niepełnosprawnych ścieżek. Gdy mówię o sporcie osób z niepełnosprawnościami, mówię o wszystkich formach sportu tego rodzaju. Zapewne jest to potrzebne. Począwszy od gminy, po województwa, różnie jest to traktowane. W niektórych w ogóle nie uświadczy się złotówki na sport osób z niepełnosprawnościami i jest im on daleko obcy. Zapewne praca promocyjna, adresowana do ludzi władzy publicznej, po waszej stronie nadal jest do wykonania. Nie mówię już o rozróżnianiu. To kolejny etap. To wcale nie jest proste. Też się długo tego uczyłem w Sejmie. Trzeba poznać, gdy ktoś nie jest od tego. Pani doktor Barbara Wybraniec była

dyrektorem departamentu w Urzędzie Kultury Fizycznej i Sportu i po kolei te wszystkie rzeczy odkrywaliśmy, m.in. świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Też mam kilka pytań. Mam pytanie do pana prezesa Łukasza Szeligi. Jakie są przeszkody w przywróceniu projektu „Olimpijczyk" i czego brakuje w przygotowaniach do paraigrzysk 2024? O tej systematyzacji mistrzostw Polski powiedział już pan poseł, więc nie będę tego rozwijała.

Mam też prośbę do organizacji, które są dziś z nami, o przesłanie nam kalendarza waszych imprez do sekretariatu Komisji, abyśmy mogli uczestniczyć, ewentualnie wiedzieć, kiedy i jakie imprezy macie. Chciałabym też zapytać, jakie są państwa główne problemy, przeszkody, gdzie napotykacie bariery, które jako Komisja możemy pomóc rozwiązać.

Trzecia sprawa – w planie pracy podkomisji w grudniu mamy temat dotyczący funkcjonowania ustawy o sporcie w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami. Tak jak wspomniał przewodniczący Tomaszewski, będą państwo zapraszani na każde nasze posiedzenie podkomisji. Planujemy spotykać się mniej więcej raz w miesiącu. Myślę, że to grudniowe posiedzenie chcielibyśmy poświęcić przejrzeniu przepisów ustawy o sporcie pod kątem wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Jeśli mieliby państwo jakiekolwiek uwagi do tej ustawy, prosiłabym o ich zgłoszenie do nas na skrzynkę e-mail. Z mojej strony to tyle.

Proszę o odpowiedzi. Pan prezes Szeliga.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Dziękuję. Odpowiadając na pytanie, ten projekt funkcjonował przez 2 lata, a potem nie wiem, dlaczego nie udało się go kontynuować – mówię o „Olimpijczyku". Rozmawiamy już od jakiegoś czasu i chyba wszystko jest na najlepszej drodze, aby to sfinalizować. Panowie prezesi też są przychylni temu pomysłowi. Wielokrotnie rozmawialiśmy o tym. Przychyla się do tego pani minister, a pełnomocnik rządu już 2 lata temu wyraził pozytywną opinię na ten temat, ale nie udało się tego zgrać i doprowadzić do finału z uwagi na COVID-19. Po ostatnim spotkaniu z panią minister Maląg, mamy w drugiej połowie października usiąść z PFRON, MSiT, pełnomocnikiem rządu i PKPar, aby ten projekt przywrócić do życia.

Odpowiadając na pytanie, jakie są problemy programu, plany, które są przedkładane przez trenerów, są zaspokajane w ramach środków z MSiT standardowo jedynie w połowie. Te 9,5 mln zł, które otrzymaliśmy na sport wyczynowy w ostatnim roku, wydaje się dużą kwotą, ale jeśli podzielimy to na 13 sportów, które mamy u siebie, już tak kolorowo to nie wygląda.

Największy problem, z którym nadal sobie nie radzimy, to sporty drużynowe. Nie mają one praktycznie reprezentacji na igrzyskach paraolimpijskich, bo bardzo trudno jest się dostać do najlepszej dwunastki czy ósemki z całego świata. Tak są konstruowane rozgrywki na igrzyskach. Bardzo mocnej ligi w kraju nie sposób się przebić z takim sportem. Mając na uwadze, że w sporcie drużynowym jeden medal to 100% możliwości medalowych do zdobycia, realnie kanalizujemy wydatki w obszarach, w których można odnieść sukces medalowy. Nie mamy również w strukturze naszych sportowców – jest to bardzo niewielka grupa lub prawie nie ma tych osób – osób niewidomych, które startowałyby z przewodnikami. To kolejny problem, bo z automatu wtedy mielibyśmy drugiego zawodnika i koszty się mnożą. To nie jest proste. To musi być też ktoś na bardzo wysokim poziomie sportowym – nieważne czy w narciarstwie alpejskim, biegowym, czy w kolarstwie. Wtedy jest dwóch zawodników.

Trzeci obszar, którego nie eksplorujemy, bo nie byłoby możliwości kontynuowania tego, to grupy niepełnosprawności, które wymagają technologii – wózki, protezy, kolarstwo. To bardzo drogie rzeczy. Taka proteza kosztuje około 100 tys. zł, a po drodze ileś razy trzeba wymienić lej, stopę. Nie podchodzimy do tego tematu, bo byłaby to próba, która z założenia musi zakończyć się niepowodzeniem. Oczywiście PFRON wspiera rów-

nież różne projekty indywidualne, ale nas po prostu na to nie stać. Musielibyśmy mieć gigantyczne fundusze, aby zacząć pracę w obszarze tych niepełnosprawności i do tego rozłożone w czasie. Bazujemy na tym, co się sprawdza, i taki jest realny obraz tych zawodów.

Wracając do mistrzostw Polski, nie ma wiele zawodów. Tenis stołowy jest w związku i tu sprawa jest jednolita. Bardziej mówię o lekkoatletyce, narciarstwie biegowym, gdy czasami nawet ktoś nazywa tę imprezę mistrzostwami Polski. Mam świadomość, że bez ścisłej współpracy ze związkiem sportowym nie możemy do końca posiłkować się taką nazwą, ale robimy to przy dużej współpracy, którą zacieśniam np. z PZLA. Nasza współpraca jest coraz bliższa, nasi zawodnicy są już w tym systemie, kluby również. Ten proces integracji trwa, jest budowany. Zmieniają się też rozwiązania na świecie. W ostatnim czasie cztery sporty zimowe wyszły z IPC do FIS – narciarstwo biegowe, biathlon i parasnowboard. Jestem przed spotkaniem z Polskim Związkiem Narciarskim, aby ustalić, jak to ma wyglądać i czy będziemy to nadal robili przy współpracy z nimi, czy oni będą to robili niezależnie. FIS te sporty przejął. Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Tak całkowicie wyjął spod IPC i wziął do FIS parasnowboard i paranarciarstwo?

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Tak. IPC przestało zarządzać tymi sportami. W mojej ocenie Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski koncentruje się w ostatnich latach na biznesie, a nie sporcie i po prostu nie wychodziło im zarządzanie tymi sportami, mimo iż powołane były struktury do tego, aby się tym zajmować. Obecnie pozostałe sporty są też pod znakiem zapytania. To jest jakiś trwający proces transformacji.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby odpowiedzieć na pozostałe pytania?

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Joanna Styczeń-Lasocka:

Tak na szybko, nie lubię słowa problemy i używam słowa wyzwania. Dla nas na pewno wyzwaniem są badania medyczne i plus COVID-19 jest taki, że przedłużone są ważności dokumentów. Nasi zawodnicy nie wrócili do nas jak co roku z problemem. Wiadomo, że medycyna sportowa nie zajmuje się naszymi zawodnikami, medycyna rodzinna nie chce, więc uzyskanie zgody na udział w treningach i zawodach olimpiad specjalnych jest bardzo często dużym wyzwaniem dla opiekunów i rodziców naszych zawodników, a nie każdego stać na wydatki, aby dotrzeć do lekarzy prywatnych. To dla nas wyzwanie. To 17,5 tys. zawodników. Sprostać temu jest dość trudno.

Drugim obszarem wyzwań jest obsługa trenerska. Od lat w olimpiadach specjalnych korzystamy z profesjonalnych obiektów sportowych i trenerów. Nie da się ukryć, że oczekiwania trenerów, jeśli chodzi o warunki finansowe, rosną. Prywatnie mogą pracować z jednym zawodnikiem, u nas zajęcia odbywają się dla 6–10. Nasze warunki finansowe nie dla każdego bywają atrakcyjne. To obszar dość wysokiego wyzwania. Organizacja obozów i dofinansowanie z MSiT też jest trudna, bo to 100 zł na dzień na osobę. To środki, które na pewno nie pozwalają nam na korzystanie z COS, o których powiedział pan poseł. Są inne uwarunkowania w COS, ale mówię tylko o finansach. Nawet nie składamy tam zapytań. Robimy to raz w roku i wiemy, jaka jest stawka. To, co musielibyśmy dołożyć ze środków własnych, jest niewykonalne ani dla nas, ani dla klubów olimpiad specjalnych. To takie trzy obszary, o których mogę powiedzieć, nasze codzienne wyzwania.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Członek zarządu PZSN Jarosław Janiec:

Chciałbym zabrać głos. Poruszono bardzo ważne tematy i różne sprawy integracyjne, które nas też interesują. Jeśli chodzi o środowisko głuchych, wielu z naszych zawod-

ników, którzy mieszkają w różnych gminach, spotyka się z załatwianiem projektów oddzielnie. To dla nas dość skomplikowane. Wolelibyśmy, aby to nie było na poziomie gmin, ale województw. Pan prezes Łukasz dobrze wspomniał, że warto byłoby zrobić taką integrację systemową w zakresie składania wniosków, aby było tego mniej, aby to było dla nas wygodniejsze. W Warszawie są też pewne bariery związane z dofinansowaniem. Jest to dzielone na dzielnice i trzeba w każdej składać wniosek. Wolałbym, aby to było na wyższym szczeblu, np. wojewódzkim, aby to uprościć. Dziękuję, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

To kwestie, które są w gestii samorządów, jak mówił pan przewodniczący, i chyba nie mamy na to zbyt dużego wpływu, prawda, panie ministrze? Wydaje mi się, że na każdym szczeblu samorządowym takie dofinansowanie odbywa się w takim wąskim zakresie. Samorządy mają prawo to finansować w ten sposób. Weźmiemy to pod uwagę i zastanowimy się jak możemy w tym państwu pomóc.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Dobrze.

Myślę, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Oba punkty były realizowane łącznie. Przedstawili państwo informacje dotyczące lat poprzednich i roku następnego. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami. Jeszcze pan minister, proszę. Ostatnie zdanie.

Sekretarz stanu w MSiT Arkadiusz Czartoryski:

Skorzystam z okazji, że jest posiedzenie podkomisji i we trójkę jesteśmy parlamentarzystami z różnych klubów. Proszę o wsparcie, bo do projektu budżetu na 2023 rok, jeśli chodzi o plany finansowania sportu wyczynowego osób z niepełnosprawnościami, złożyliśmy propozycję 35 mln zł na program ze środków FRKF i 19 mln zł dofinansowania ze środków budżetu państwa związanych z przygotowaniem kadry narodowej. Łącznie to 54 mln zł – ponad 10 mln wzrostu. W ubiegłym roku były 44 mln zł. Gorąca prośba, abyśmy wszyscy wspierali ten wniosek, abyśmy dostali tę kwotę. To byłby znaczący wzrost. Ponieważ rozpoczęły się prace nad budżetem, to bardzo ważne rzeczy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Myślę, że w tej kwestii na pewno może pan liczyć na nasze wsparcie. Będziemy wspierali zwiększenie budżetu dla sportu osób z niepełnosprawnościami i sportu ogółem.

Dziękuję serdecznie wszystkim za przybycie. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu podkomisji.